

PROTOKÓŁ
Komisji Polityki Regionalnej, Gospodarki i Turystyki
z posiedzenia 16/16 w dniu 18 marca 2016 roku

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego w Opolu w sali Znak Rodła.

Lista obecności członków Komisji, lista zaproszonych gości oraz uchwała z posiedzenia w załączeniu.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 15⁰⁰.

Obrady prowadziła Przewodnicząca Komisji Elżbieta Kurek

Porządek obrad:

1. Koncepcja poszerzenia granic Miasta Opola. Wpływ na rozwój regionalny.
2. Informacja nt. podsumowania wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwo Opolskiego na lata 2007-2013 za 2015 rok.
3. Sprawy różne.

Przewodnicząca Komisji Elżbieta Kurek przywitała członków komisji oraz zaproszonych gości. Przewodnicząca stwierdziła quorum i odczytała porządek obrad oraz poinformowała o konieczności wprowadzenia do porządku obrad dodatkowego punktu (pkt 1) dotyczącego:

*Zaopiniowania projektu uchwały w sprawie powierzenia realizacji zadania w ciągu drogi wojewódzkiej Gminie Głogówek.

Porządek obrad posiedzenia został przyjęty.

Głosowanie

„Za” - 7 „Przeciw” - 0 „Wstrzymujących się” - 0

Ad. 1.

Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie powierzenia realizacji zadania w ciągu drogi wojewódzkiej Gminie Głogówek.

REMIGIUSZ WIDERA Zastępca Dyrektora Departamentu infrastruktury i Gospodarki – Województwo może zawierać z innymi województwami oraz jednostkami samorządu terytorialnego z obszaru województwa porozumienia w sprawie powierzenia prowadzenia zadań publicznych zgodnie z art. 8 ust. 2 ustawy o samorządzie województwa. Z kolei zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 8 marca o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2015 r. poz. 1515 z późn. zm.) mówi o tym, iż gmina może wykonywać zadania z zakresu właściwości powiatu oraz zadania z zakresu właściwości województwa na podstawie porozumień z tymi jednostkami samorządu terytorialnego.

Gmina Głogówek zgodnie z wytycznymi Uchwały Zarządu Województwa Nr 2970/2012

z dnia 20 listopada 2012 roku w sprawie przyjęcia ogólnych zasad realizacji zadań na drogach wojewódzkich współfinansowanych przez jednostki samorządu terytorialnego, wystąpiła z wnioskiem o wykonanie remontu chodnika zlokalizowanego przy drodze wojewódzkiej nr 416 (ul. Głubczycka) w miejscowości Głogówek. Jednocześnie Gmina zobowiązała się do poniesienia całości kosztów remontu, szacowanych na kwotę ok. 100 000 zł i wykonania przedmiotowego zadania we własnym zakresie. Taka sytuacja spowoduje, iż nie zachodzi potrzeba angażowania służb Zarządu Dróg Wojewódzkich w Opolu do pełnienia bezpośredniego nadzoru nad przedmiotowym zadaniem w terenie. Zadanie to jest kontynuacją prac, które zostały rozpoczęte w 2014 roku przez Województwo Opolskie i Gminę Głogówek.

Członkowie komisji pozytywnie zaopiniowali projekt uchwały w sprawie powierzenia realizacji zadania w ciągu drogi wojewódzkiej Gminie Głogówek.

Głosowanie

„Za” - 7 „Przeciw” - 0 „Wstrzymujących się” - 0

Ad.2

Koncepcja poszerzenia granic Miasta Opola. Wpływ na rozwój regionalny.

ELŻBIETA KUREK Przewodnicząca Komisji – Przywitała zaproszonych ekspertów:

1. DR ANNA BRUSKA – Wydział Ekonomiczny Uniwersytet Opolski,
2. PROF. DR HAB. KRYSZTOF HEFFNER – Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach.
Kierownik Katedry Gospodarki Przestrzennej,
3. PROF. DR HAB. ROMUALD JOŃCZY – Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu.
Kierownik Katedry Ekonomii i Badań nad Rozwojem.
4. PROF. DR HAB. JANUSZ SŁODCZYK – Prorektor ds. Nauki i Finansów Uniwersytetu Opolskiego
5. DR HAB. KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI, PROF. PO – Kierownik Katedry Polityki Regionalnej Politechniki Opolskiej,

którzy brali udział w opracowaniu Strategii Rozwoju Województwa Opolskiego do 2020 r.

Zaprosiliśmy Państwa, ponieważ chcieliśmy wysłuchać racji ekspertów, argumentów „za” i „przeciw”. Będą nam one potrzebne, gdyż Kluby Sejmiku Województwa przygotowują swoje stanowiska w sprawie planowanej zmiany granic miasta Opola. Dzisiaj chcemy więc szerzej porozmawiać z Państwem na ten temat.

Na początku prosiłabym o odniesienie się do następujących kwestii:

- Jak koncepcja poszerzenia granic Miasta Opola ma się do Strategii Województwa?
 - Jaki wpływ będzie miało poszerzenie granic miasta w odniesieniu do zagadnień demograficznych, urbanistycznych, czy problemu transportu?
 - Jak Państwo widziecie duże Opole w aspekcie Aglomeracji Opolskiej?
 - Czy podczas przeprowadzania konsultacji przez władze miasta uwzględnione zostały kwestie partycypacji obywatelskiej i poszanowania woli społeczności?
 - Czy widziecie Państwo alternatywne (poza poszerzeniem granic) modele rozwoju miasta?
- Po wysłuchaniu Państwa przejdziemy do dyskusji.

PROF. DR HAB. KRYSZTOF HEFFNER – Brałem udział pracach nad Strategią Rozwoju Województwa Opolskiego. Nie jest mi obca Strategia Aglomeracji Opolskiej czy Strategia Miasta. Wniosek Pana Prezydenta Miasta Opola, dotyczący rozszerzenia granic miasta, to jest nic dziwnego. Zmiany administracyjne (terytorialne) w Polsce na poziomie miast wydzielonych w formie powiatów występują. One miały, mają i mogą mieć miejsce. Takie praktyki były stosowane i są stosowane, dotyczy to miast, małych, dużych i średnich. Takie sprawy będą się odbywały.

Jeśli poszukujemy dla miasta Opola terenów rozwojowych, a są to spore obszary... To rezerwa terenowa (perspektywa rozwojowa) jest znikoma. Tereny które są rozdysponowywane z punktu widzenia inwestorów są do niczego, gdyż wymagają one wstępnych inwestycji, wstępnych działań. Miasto nie posiada atrakcyjnych i przyjaznych terenów dla inwestorów. To jest kwestia rozszerzania w stronę terenów, które są wolne, czyli niezagospodarowane. Drugą kwestią są miejscowości, które znajdują się w otoczeniu Opola i są miejscowościami wiejskimi. Podopolskie gminy (może bardziej niż gdzieś indziej w Polsce) wokół regionalnego ośrodka są bardzo silnie zurbanizowane, umiastowione. Gdyby podejść do sprawy w ten sposób to aby rozszerzyć miasto o strefę zurbanizowaną, (która w znaczny sposób jest miejska) to musiałaby objąć znacznie szerszy obszar np. włączyć całą gminę Dobrzeń Wielki, całą gminę Komprachcice. Jest to krok, który obejmuje to co już miasto swoim wpływem i zasięgiem już od dawna objęło i nawet ta propozycja nie obejmuje tych terenów w całości.

Wpisuje się to w politykę rozwoju ośrodków miejskich w Polsce i nie jest to szczególnym działaniem.

Opole jako ośrodek regionalny, staje się ośrodkiem mniej konkurencyjnym jeśli chodzi o potencjał. Rozwój ma charakter ekspresywny i niepójście w kierunku ekspansywnym spowoduje wypadnięcie z tej listy ośrodków regionalnych, gdzie już Opole jest ośrodkiem jednym z ostatnich na liście. Aglomerację stworzono po to, aby mieć ten potencjał. Potencjał Opola słabnie i to pokazują wszelkie dane i nie ma perspektywy, aby populacja wzrosła. Jednym sposobem, aby wzrosła liczba ludności w sensie formalnym jest wzrost jej ludności poprzez ekspansywne powiększenie miasta. Działania Prezydenta Miasta Opola wpisują się w politykę wzmacniania potencjału. Jest to moim zdaniem działanie korzystne.

PROF. DR HAB. JANUSZ SŁODCZYK – Powinny zostać zrobione badania, które

odpowiedzą na wiele pytań np. czy w Opolu występuje proces urbanizacji, jak jest gęstość zaludnienia, przyrost naturalny?

Każda gmina kieruje się swoim prawem i objęcie to jedną administracją uporządkuje i spowoduje rozwój tego całego obszaru Opoli i jego otoczenie. Kolejne pytanie, czy tereny wokół Opoli tworzą razem z Opolem jeden organizm funkcjonalny? To należałoby zbadać. Jak gminy mogą działać bez Opoli? Czy Opole potrzebuje nowych terenów inwestycyjnych, przemysłowych, pod zabudowę mieszkaniową. Wydaje się, że tak. Jeśli nie są potrzebne to po co się rozwijać.

Czy silne Opole jest warunkiem istnienia województwa opolskiego? W moim przekonaniu tak. Rozszerzenie granic jest uzasadnione z punktu widzenia rozwoju Opoli i regionu, ale odrębnej oceny wymagają odczucia władz i mieszkańców gmin - i tu koszty społeczne i polityczne mogą się okazać bardzo wysokie. Odbije się to niekorzystnie dla gmin, ale pytanie: co jest priorytetem?. Opole powinno być wzmacniane.

DR KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI – Proponuję nie rozmawiać o rozszerzeniu miasta Opoli. Proponuję Państwu taki sposób myślenia: w jaki sposób wzmocnić funkcję regionu? Rozszerzenie miasta Opoli jest ewentualnym narzędziem wzmocnienia funkcji Opoli.

Gospodarka Opoli oparta jest na dwóch nogach. Nogi ulokowane są w sektorze trzecim usługi, administracja, nauka. Nie mamy w Opolu potężnej bazy, która respektowałaby sektor drugi – nie mamy potęgi ekonomicznej miasta Opoli w tym zakresie. Potencjał takiego ośrodka centralnego to są zakłady, które są widoczne w przestrzeni europejskiej. To są giganty. My tego nie mamy. Moim zdaniem to zabór (używając języka wojny) terenów pod ogromną inwestycje przemysłową, aby ściągnąć ogromnie dużą ofertę. Czy to wyjdzie? Tego nie wiadomo. Jednak potrzebna jest miastu i regionowi noga umocowana w drugim sektorze.

Zakładam, że każdy z polityków zna historię jedną z metod zarządzania, czyli: „dziel i rządź”. Nastąpi spadek zasilania z Unii Europejskiej. Jeśli podejmować decyzje to teraz. Potem może nie być tych pieniędzy. Miasto jako centrum jest miastem zamkniętym. Jeśli na północ nie będzie inwestycji globalnej to północ jest zamknięta. Zabranie pieniędzy z Elektrowni i wybudowanie tej marchewki dla wielkiego przemysłu. Po 2020 roku nastąpi spadek studentów o 20 % z przyczyn biologicznych, czyli jedna z tych nóg, na których stoi ekonomia Miasta Opoli. Mnie interesuje region i miasto, więc co zrobić, aby się region rozwinął, może jest inna droga? Czy narzędzie rozwoju Opoli jest właściwe? Namawiam do refleksji, czy da się taką drogą wzmocnić Opole, a tym samym funkcje regionalne. Ja chcę wiedzieć czym będziemy zarządzać, aby wzmocnić siłę uderzenia miasta.

Kwestia mniejszości niemieckiej jest kwestią polityczną. Rozkład mniejszości w gminie Dobrzeń Wielki po wyjęciu tego segmentu, który planuje Pan Prezydent, jeszcze wzmocni ocenę większości niemieckiej. To jest jedno z uwarunkowań.

PROF. DR HAB. KRYSZTOF HEFFNER – Jeśli chodzi o gęstość zaludnienia w miastach szczególnie traktowaną formalnie, czyli według obszaru administracyjnego miejscowości, to tutaj właściwie nie możemy mówić o niczym, co by pokazywało, że jakaś gęstość jest już

miejska czy jeszcze wiejska. Taką granicę wyznacza się, ale bardzo umownie na poziomie całej Unii Europejskiej dla obszarów miejskich, czy też wiejskich. Ta granica jest jeśli chodzi o Unię Europejską na poziomie 150 osób na km² w Polsce funkcjonuje na poziomie 100 osób na km². Jeśli chodzi o podopolskie gminy to wszystkie gminy wiejskie, które są pod Opolem mają wyższą gęstość zaludnienia niż średnio w regionie. Gminy, o które chodzi przy rozszerzeniu Miasta Opoła, jak np. Dobrzeń Wielki mają wyjątkowo wysoką gęstość zaludnienia, podobnie Komprachcice. Gdybyśmy rozważyli to wszystko formalnie, to są to gminy, które w ujęciu Unii Europejskiej wiejskie nie są.

DR ANNA BRUSKA – Kluczowy problem to polityka komunikacyjna, dotycząca ewentualnych projektów zmian, tego brakuje oraz kwestie projekcji i skutków tych zmian.

Od wymiaru demograficznego po wymiar finansowy i ekonomiczny. Zrozumiałe są obawy społeczności lokalnych: jak ta zmiana wpłynie na ich dotychczasowe warunki funkcjonowania. Obrastanie miasta (terenów miejskich) w rosnącą liczbę ludność na terenach zurbanizowanych, przylegających to zjawisko jest przedmiotem analizy od dłuższego czasu. Ludzie unikają osiedlania się z różnych powodów w miastach i przenoszą się na tereny zurbanizowane, ale znajdujące się poza strefą miejską. Kolejna wątpliwość, czy rozszerzanie miasta nie spowoduje wypłukanie tego poszerzonego obszaru, gdzieś do sfer, które są już dobrze przygotowane do zamieszkania i efekt ludnościowy nie zostanie ostygnięty. Przyczyny słabnięcia miasta wymagają głębokiej analizy, dlaczego i z jakiego powodu. Należałoby głębiej przyjrzeć się, czy zmiana, która jest projektowana wyhamuje te przyczyny czy nie. Kwestia, która jest wątpliwa dla tej zmiany to brakuje mi stwierdzenia, w którą stronę my poszukujemy tych inwestorów? Czy miasto ma przygotowane razem z pomysłem tej zmiany kierunki poszukiwania i aktywnego pozyskiwania inwestorów? Już powinny być wskazane jakieś branże czy sektory. Jeśli nie ma wizji to problem komunikacyjny będzie się tylko pogłębiał. Widzę tutaj dużo niewiadomych i wielkie zapotrzebowanie na dodatkowe uzupełniające informacje, po to aby ta sytuacja była merytorycznie zasadna i przekonująca dla tych którzy będą odbiorcami tych informacji. Dla polityków jak i dla mieszkańców.

PROF. DR HAB. ROMUALD JOŃCZY – Ważne są pytania, czy rozwijać Opole? Czy rozwijać je w taki sposób i czy to jest rozwój? Moim zdaniem jest to tylko powiększenie powierzchni i wzrost. Nie słyszałem o poważnych argumentach - w jaki sposób powiększenie tego obszaru asymetrycznie, rozwinie ten obszar? Mam poważne wątpliwości. Całym sercem jestem za tym, żeby Opole się rozwijało, ale ten sposób nic nie da. Chociaż wyniknie z tego jedna inwestycja to ona powinna być przedstawiona, nie ma żadnej racjonalnej analizy. Tutaj chodzi o kwestie samorządowe, a nie o powierzchnię. To jest kwestia adoptowania ludzi, którzy tego nie chcą. Będzie to wyglądało jak Groszowice, Grudcice – smutny obraz pewnych dzielnic. Ci ludzie na tym stracą, pytanie tylko, czy zyska na tym region? Wrocław rozwija się, ale kosztem regionu. Nie możemy mówić o standardowym poszerzeniu miasta, gdyby ten przypadek miał powstać z inicjatywy oddolnej, rozmowa byłaby inna, gdyby te

gminy poprosiły o przyłączenie. To jest niewyobrażalne, że odbywa się to w taki sposób. Ludzie tego nie chcą, bo sytuacja wokół Opola jest specyficzna. Gminy podopolskie dzięki miastu coś osiągają. Jakość życia w Opolu jest wysoka, jak na miasto o tej wielkości, brakuje tylko jednego elementu, dobrej bazy, miejsc pracy dla ludzi wysoko wykształconych i te funkcje trzeba wzmacniać. We współpracy uczelni, miasta i instytucji rynku pracy. Zaczęło się to od niewłaściwej strony. Bez pomysłu. I rodzi to najgorsze skojarzenia: jakie motywy mogły do tego popychać? Z perspektywy Zarządu Województwa i Samorządu Województwa był pewien konkretny pomysł na to – Aglomeracja Opolska. Co się stanie z ideą Aglomeracji? Trudno sobie wyobrazić, że powiększające się Opole stanie się Aglomeracją Opolską, w tym sensie o jakiej myślano, kiedy ta koncepcja była tworzona. Bo jeśli to powinno iść, to w lewo - w stronę Komprachcic, Chmielowic bardziej w kierunku autostrady A4, a nie w innym.

Możemy doprowadzić o tego, że poprzez bardzo silne Opole (ale wzrostowo, a nie rozwojowo) to Samorząd Województwa będzie miał troszkę mniejszy wpływ jakby - na kreację tego, co się w regionie dzieje. I będziemy powoli dążyli do schematu regionalnego, takiego jak ma to miejsce w województwie dolnośląskim, podkarpackim, gdzie bardzo istotny jest ośrodek, ale o regionie mówi się bardzo mało, albo nie mówi się w ogóle. Co najgorsze nie dostrzega się tego, że ta reszta poza tym silnym centrum regionu staje się peryferiami. Wydaje mi się, że powinno to pójść w zupełnie innym kierunku. Popatrzmy na tych ludzi. Wzmocnienie Opola będzie korzystne dla mieszkańców poza tym obszarem. Ja byłbym zbulwersowany, gdyby moją miejscowość ktoś chciał włączyć do Opola. Komfort małych gmin, tam nikt nie jest anonimowy. Trzeba się zastanowić, czy głosu decydującego nie powinni mieć mieszkańcy tych terenów. Opole musi być silniejsze, ale teraz nie jest nawet w stanie zatrzymać swojej młodzieży. Musi być silniejsze, ale nie większe. Myślą mieszkańców jest to, że jeżeli będą musieli mieszkać w mieście to jest obniżenie statusu. Rozwój Opola pójdzie swoją drogą a region w tym nowym układzie będzie miał jeszcze mniejsze możliwości kształtowania zrównoważonego rozwoju całego obszaru województwa, niż o tej pory. To jest precedens. Może pojawi się w końcu dyskusja, w jaki sposób ten region wzmacniać. Ludzi nie przybędzie. To będą ci sami ludzie. To niczego nie zmieni. Mało tego, może nawet być poniekąd tak, że tam gdzie będą się lokować również i inwestycje, to część osób będzie i tak dalej stamtąd uciekać. Miasto nie przyrasta. Ono się wylewa. To nie jest tak, że ośrodek przyciąga. To jest efekt tylko substytucyjny, a nie dochodowy. My przez to dużo nie osiągniemy.

PROF. DR HAB. KRYSZTOF HEFFNER – W oczywisty sposób nie możemy spodziewać się takiej sytuacji, w której miasto (gdzie mamy do czynienia ze strategią, programem rozwoju np. przemysłu, usług czy trzeciego sektora na jakąś większą skalę) nie dysponuje jakimiś terenami, które mogłyby być potencjalną ofertą. Najpierw czymś dysponujemy, a potem robimy strategię. Strategia Aglomeracji Opolskiej jest bardzo zła. W tej strategii nie ma formuły, w której można by było tego rodzaju przedsięwzięcia związane z wzmocnieniem potencjału Opola ulokować. To jest strategia równego podziału, która nie prowadzi do

uzyskania efektu rozwoju. Rozwój miasta to poszukiwanie za wszelką cenę impulsów do potencjalnego rozwoju. Podkreślam - rozwój nie jest zapewniony, ale może nastąpić. W sytuacji w której funkcjonujemy, tak jak dotychczas, to niestety będziemy jako ośrodek centralny regionu, jako aglomeracja i jako region dalej rozwijać się w dotychczasowy sposób, czyli raczej wolniej w odniesieniu do Polski niż szybciej. Zrozumiałe są obawy mieszkańców, ale Opole (jaki i inne ośrodki) nie mają innej możliwości pozyskiwania terenów zewnętrznych dla miasta, jak tylko poprzez wejście w zurbanizowaną strefę.

LESZEK ANTOSZCZYSZYN członek komisji – Został poruszony problem emigracji mieszkańców na wieś, którzy się przenieśli, aby zaznać spokoju. Mam pytanie na przykładzie Winowa: Czy zmieni się życie mieszkańca dzisiejszego Winowa w momencie, gdy wejdzie w struktury Opola? Czy jego działka, która nabierze większej wartości, będzie przeszkodą? Czy będzie również na niekorzyść to, że będzie musiał jechać do swojego urzędu gminy nie 20 km, a 50 km?

PROF. DR HAB. ROMUAL JOŃCZY – Dwa elementy, kameralność i kompleksowość obsługi w małych gminach. Z obsługą w dużym mieście jest tak, że petent to jest petent, a nie kolega, którego spotkam na ulicy, po drugie urzędnik nie ma tak kompleksowej wiedzy na temat tego obszaru. Ludzie z obszaru, który miałby być anektowany utracą możliwości wpływu, zwłaszcza na gospodarkę przestrzenną na tym terenie, na lokalizację inwestycji.

Będzie tak, że poszczególnymi sprawami będą się zajmowali ludzie, którzy tego terenu nie znają i mogą nie chcieć go nawet poznać. Opole stanie się atrakcyjnym miejscem pracy, pewne profity możliwe dzięki miastu staną się udziałem także tych, którzy tam mieszkają, ale tylko w przypadku, jeśli Opole będzie się dynamicznie rozwijać pod kątem poziomu życia w wielu sferach. Nie we wszystkich dogoni te gminy - nie wiem czy państwo zdają sobie sprawę, że poziom dochodów rozporządzalnych w tych gminach jest wyższy niż w Opolu. Ceny gruntów nie będą rosły z prostego powodu, bo nie ma ich kto kupować. Tendencje demograficzne są jednoznaczne i nie ma perspektywy, żeby ta liczba ludności rosła. Powinien nastąpić konsensus społeczny, powinni się spotkać Wójtowie z Prezydentem Miasta wcześniej zanim się cokolwiek stało i co mamy wspólnie zrobić, aby były korzyści wspólne. Koncepcja poszerzenia Opola jest wskazana, ale sposób w jaki się to odbywa i jakie są kryteria - to nie powinno tak być.

JÓZEF KOTYŚ członek komisji – Spróbujmy odpowiedzieć sobie na pytania: co się stało?, Trzy lata temu przyjmowaliśmy Strategię Rozwoju Województwa, teraz burzymy tą koncepcję. Czy poprzez rozszerzenie terytorialne Miasta Opola poszczególne cele, które są zapisane w Strategii, dotyczące m.in. Aglomeracji Opolskiej, czy samego miasta wojewódzkiego będą skutecznie realizowane czy nie? Powiem szczerze, że z wypowiedzi, które dzisiaj padły usłyszałem tylko znaki zapytania a w ostatniej wypowiedzi wręcz zaprzeczenie. Czy my gramy o miasto, które ma 110 - 120 tys., czy walczymy o Aglomerację Opolską, aby mieć zwarty ale współpracujący region, centrum – serce tego województwa, które ma 300 tys. mieszkańców i tworzy ten potencjał wspólnie i taki był zamysł zapisany

w Strategii. Wydaje mi się, że teraz jedno zaprzecza drugiemu. Nie wiem, dlaczego mówimy o terenach inwestycyjnych że ich nie ma, one są przecież w sąsiedniej gminie. Dlaczego, odchodzimy od wizji rozwoju Opola w stronę autostrady A4? Taka była wizja, o której mówiliśmy, tylko przez przybliżenie miasta Opola, planistyczne, rozwojowe, zjazd na autostradę, tereny inwestycyjne, które w tamtą stronę są, moglibyśmy włączyć Opole w bezpośredni ciąg komunikacyjny, który jest bardzo istotny, z którego korzysta Skarbimierz. Największy przyrost jest w Skarbimierzu i Brzegu. Skarbimierz kilka lat temu stał się skuteczniejszy w pozyskaniu inwestora. Nie jestem w stanie zrozumieć, dlaczego Prezydent Miasta nie jest w stanie porozumieć się z szefem Gminy Dąbrowa i otworzyć tych terenów wspólnie i zadbać o rozwój ośrodka regionalnego. To jest dwóch, trzech partnerów siadamy do stołu i rozmawiamy. Są więc możliwości rozwoju oparte bez konieczności działania na zasadzie „zabieram komuś coś”. Można wypracować porozumienie, tak to się robi w cywilizowanych krajach.

PROF. DR HAB. JANUSZ SŁODCZYK – Nie jestem zwolennikiem, ani przeciwnikiem władz Miasta, wypowiadam się i staram się przedstawić, to co myślę i jak odczuwam bazując na swoim doświadczeniu. Gdyby tak było jak Pan powiedział, gdyby to działało, to rzeczywiście nie ma przeszkód, aby się rozwijało w strukturach administracyjnych w których jest, ale z obserwacji tak mi się wydaje ta formuła Aglomeracji okazuje się niewystarczającym instrumentem wspólnego zarządzania tym terenem. Pomyślny rozwój gmin podopolskich nie jest sam z siebie, on wynika z istnienia Opola i na to jest wiele przykładów, że gminy korzystają z tego, że są gminami podopolskimi, że są częścią tego jednolitego organizmu. Bo przecież nie z powodu atrakcyjności Gminy Turawy, ale ze względu na Opole powstało Centrum Turawa Park w pobliżu granic miasta Opola. Ja rozumiem, że gminy nie chcą stracić tych korzyści, dlatego to wymaga dokładnych analiz.

JÓZEF KOTYŚ członek komisji – To co Pan mówi jest bardzo cenne - przykład Turawy. Wbrew Opolu powstało centrum handlowe, które Opole chce teraz przejąć. Czy można wykluczyć co jest lepsze dla rozwoju, bo gdzieś te granice będą? Czy pozbawianie możliwości konkurowania samorządów o inwestora, o rozwój? Czy pozostawienie wszystkiego w rękach jednego dużego, u którego stagnacja może określać stagnację wszystkich? Podstawą gospodarki jest konkurencja. Element konkurencji powoduje, że jak coś jest w Opolu - to ja chcę mieć lepiej. Jeśli Opole widzi to też próbuje przejmować rozwiązania od innych miast swojej skali i wprowadzać na swoim terenie. Gmina Turawa zainwestowała w tą inwestycję z której korzystają mieszkańcy Opola.

DR HAB. KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI, PROF. POLITECHNIKI OPOLSKIEJ – Nie wiem dlaczego Pan uznał, że mówienie o mniejszości jest rzeczą zbaczającą z dyskusji. W moim przekonaniu i doświadczeniu nie ma tematów tabu, aby Pana uspokoić, że moje nastroje są stałe to dzięki tylko Unii Wolności powstała Komisja Mniejszości Narodowych i zostały wprowadzone standardy europejskie na polskim zrzeszeniu prawa, nikt inny się nie palił.

W moim przekonaniu rozwój miasta musi nastąpić. Dopóki mi na stole nie leży konkretne

zapotrzebowanie, to ja nie wiem jak się do tego odnieść. Mamy się zastanowić nad czynnikami rozwoju miasta.

Rozszerzenie Opola demografii nic nie da. Nie zmieni żadnych struktur. Nie będzie nic natychmiast. Natychmiast to będą pieniądze z Elektrowni, bo już są. Wszystko inne to jest czas przyszły, tylko nie wiadomo jaki.

PROF. DR HAB. ROMUAL JOŃCZY – Jeśli chodzi o to, czy miasto korzysta na gminach, czy gminy korzystają na mieście, to przez długi czas (od połowy lat 80, gdzieś do akcesji Polski do Unii nawet do 2010 roku) to ewidentnie Opole rozwijało się dzięki obszarom drobnomiejским powiatu opolskiego i otaczających gmin, natomiast to słabnie, dlatego powiedziałem, że w drugim okresie może być tak, że Opole będzie bardziej miejscem pracy dla ludności, która zamieszkuje w obrębie 20 km i w drugim okresie być może będzie to opłacalne.

Padł tutaj argument, że w Niemczech w latach trzydziestych robiło się tak, albo w siedemdziesiątych u nas, też się tak robiło, jeśli my te precedensy jeszcze przywołujemy to co się stanie, jak ten precedens (bo on jest precedensem) stanie się faktem, to każdy będzie mówił, „no mieliśmy wątpliwości, ale w końcu to przeszło” i każdy niezależnie od tego kto będzie w ekipie rządzącej, jakie i czyje interesy będą odgrywały rolę, to każdy będzie się powoływał na to, że w Opolu też się nie podobało, ale to zrobiono i to będzie zwyczajowe. To „faux pas”, które raz stało się faktem, to będzie precedens.

Może trzeba wyposażyć Aglomerację Opolską w jakieś instrumenty, działania, które zmusiłyby do wspólnego działania i współpracy? Jeśli chodzi o dzietność - to nie chodzi o to, aby się rodziło dużo dzieci na Opolszczyźnie, bo dzietność wbrew temu co opisują dane nie ma większego znaczenia, jeśli chodzi o naszą sytuację demograficzną. Problemem jest nie to, że się dzieci nie rodzą, tylko że my - pozwalamy im uciekać. Migracje mają znaczenie dla naszej sytuacji ludnościowej, nie dzietność. Dzietność nie ma tu większego znaczenia. Będziemy kosztownie kształcić na etapie szkoły podstawowej, potem na etapie szkoły średniej a zaraz po maturze one uciekną, bo my nie zadbamy o to, żeby miały z czego żyć jak będą dorosłe. Wbrew pozorom bardziej sensowne jest ściąganie do nas emerytów, którzy stąd wyjechali, bo oni nam nie uciekną, bo oni mają dochody i będą u nas wydawali te pieniądze.

Jeśli to Sejm przegłosuje, to będzie to precedens o którym będzie się niefortunnie wspominało. To powinno się być może odbyć, ale w nieco inny sposób, kompetentny, ekspercki, nie wyobrażam sobie, aby taka sprawa mogła być robiona w taki sposób, w czasach, kiedy my mamy rozwijać samorządność, przecież na dobrą sprawę Urząd Miasta, prezydent, to grupa ludzi którzy nam służą, oni tylko dlatego istnieją, podobnie jak Państwo i samorząd. Taki jest tego cel, aby nam się lepiej żyło, aby zaspokajały niektóre nasze potrzeby, których sami nie potrafimy zaspokoić.

ROMAN KOLEK Wicemarszałek Województwa Opolskiego - Wszyscy chyba widzimy, że są wątpliwości czy Opole musi się powiększyć. To były sygnały, informacje kto na tym

zyskuje, mimo wszystko, że podatki spływają z sąsiedniej gminy, ale jest to inwestycja, która służy mieszkańcom Opola i są to bez wątpienia zaszębiające się wyniki. Doskonale Państwo wiecie, że przygotowanie terenów inwestycyjnych, zaciągnięte zobowiązania, podjęcie w tej chwili decyzji zawłaszczającej te tereny przylegające do Opola, spowoduje, że już podpisane umowy, spływ podatków skutkować będzie zwrotem zaciągniętych zobowiązań na rzecz uzbrojenia tych terenów. To chyba nie takie działania. Jeśli popatrzymy na te inne tereny, to przyczyną główną nie jest depopulacja, bo nic to nie zmieni, tylko przyczyną jest problem finansowy miasta Opola i potrzeba środków na inwestycje na rozbudzone nadzieje, pomysły, plan skądinąd bardzo słuszny i potrzebny. Natomiast intencją zapisaną w Strategii Rozwoju Województwa Opolskiego - wzmocnienia Opola, wzmocnienia stolicy regionu - był model funkcjonalny, czyli Aglomeracja i śmiem twierdzić, że nie ma przyszłości dla Aglomeracji Opolskiej wobec takiej, a nie innej postawy najważniejszego członka tej Aglomeracji – Prezydenta Miasta Opola. Nie wyobrażam sobie dzisiaj wobec tak postawionej i takiej strategii działania, aby możliwa była dalsza współpraca. Padło tutaj, że Strategia Aglomeracji nie jest najlepsza, że jest zła. Natomiast ja w swoich kręgach, od znajomych, którzy analizowali zintegrowane inwestycje terytorialne zapisane przez Aglomerację bardzo wysoko i dobrze oceniali Strategię zintegrowanej inwestycji terytorialnej Miasta Opola. W związku z tym jest jakiś dualizm w opiniach. Ja podzielam wielkie obawy, że sytuacja, która ma miejsce w chwili obecnej - tych planów. Bez wątpienia ma być silne Opole, to wcale nie oznacza - duże. Żyjemy w Państwie prawa, środowisku demograficznym i stawiamy na to od wielu lat, że ludzie mają o tym decydować. Władza ma to respektować i wypełnić tą funkcję służebną wobec mieszkańców. A my mamy sytuację, gdzie naciąga się totalnie wyniki badań konsultacyjnych - w każdym badaniu, nie mówiąc już o skali zaangażowania mieszkańców miasta Opola w wyrażeniu swojej opinii na temat poszerzenia miasta Opola. Przy pracach nad Strategią było wiele dyskusji na temat nierównomiernego rozwoju regionu. Przywołam tu słowa byłego radnego Jerzego Czerwińskiego, że wzmocnienie Opola jest ze szkodą dla pozostałej części regionu, degradacją właśnie obszarów Głubczyc, Prudnika. To były stawiane argumenty wówczas. W wielu aspektach Strategii Rozwoju Województwa, w wielu działaniach Regionalnego Programu Operacyjnego, mówimy o różnych narzędziach wzmocniających właśnie obszary słabsze, dla wyrównania siły regionu. Dzisiaj na spotkaniu w Zawadzkiem zadano mi pytanie o mechanizmy, dlaczego na obszarze całego województwa nie ma mechanizmów dotacyjnych dla rozwoju przedsiębiorczości? One są tylko w powiatach południowych, brzeskim i namysłowskim, dlatego, że postawiono w tej Strategii na równomierny rozwój regionu i wyrównanie tych różnic. A my tutaj zastanawiamy się w jaki sposób usankcjonować i wesprzeć ideę, która została rzucona po to, aby zyskać środki finansowe. Przecież wszyscy o tym wiedzą, ale nikt o tym nie mówi. W jaki sposób odnosi się to do przyszłości niektórych gmin. Przywołam tu Gminę Turawa, która poprzez tego rodzaju działanie i zawłaszczenie tego terenu, sama mówi że będzie miała kłopoty z ustaleniem budżetu na kolejne lata, zaciągnęła zobowiązania, uzbroiła, o czym my tutaj

mówimy . Po drodze pojawiają się różne inicjatywy ja podzielam poglądy, że tu trzeba głosu oddolnego. Ja sobie dzisiaj nie wyobrażam tego rodzaju akcent i zaangażowanie społeczności, której zarzuca się, że to mniejszość nakręca. Te argumenty, które tutaj dzisiaj padły to są świetne argumenty, które pokazują, że pozbawienie pewnych terenów sołectw i przyciągnięcie ich do Opola podnosi potencjał liczebny mniejszości niemieckiej na danym terenie, nie taki jest sens i nie taka jest droga. Zaangażowanie społeczeństwa w demokratyczne wybory to również jest zapisane w Strategii i to powinniśmy robić.

DR HAB. KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI, PROF. POLITECHNIKI OPOLSKIEJ – Ja powiedziałem, że w tym projekcie są dwie rzeczy istotne z punktu widzenia miasta - przestrzeń i kasa. Moje pytanie czy to jest droga, najlepsza do zmiany granic? Co zrobić? Państwo to muszą ocenić.

PROF. DR HAB. JANUSZ SŁODCZYK – Państwo zadali pytania jako komisja i odpowiedziałem, tak jak to czuje, uważam i widzę, natomiast mam świadomość z mojego punktu widzenia, z punktu widzenia mojej dziedziny, którą się zajmuję, mam świadomość, że decyzje polityczne są dużo trudniejsze, wiele innych rzeczy moglibyśmy podjąć, ale nie możemy na pogląd społeczny taki czy inny. Możliwe, że koszt społeczny jest zbyt duży, czy polityczny, ale pod względem przestrzeni nie widzę problemu, żeby się miasta rozszerzały. Jest to proces urbanizacji - to się tak dzieje, przyłączane są wsie i miasta się rozwijają. Decyzja, która zostanie podjęta jest bardzo trudna i na pewno nie bezbolesna dla każdej ze stron i mam tego świadomość. Dziękuję bardzo.

RYSZARD ZEMBACZYŃSKI członek komisji – Zabudowa obszarów wokół obwodnicy północnej (ulica Partyzancka, okolice Bierkowic) jest dowodem że zbliżaliśmy się do autostrady i to w pięknym tempie. Wydaje mi się, że ta dyskusja wskazuje nam niejednoznacznie jakie stanowisko powinniśmy przyjąć.

LESZEK ANTOSZCZYSZYN członek komisji – Cytuje „Bez silnego Opola nie ma silnego województwa” zadam pytanie, czy zapomnieliście Państwo o pomyśle likwidacji naszego województwa? Nie możemy sobie pozwolić na to, żeby Opole było słabym ośrodkiem. Druga sprawa odnośnie wypowiedzi Pana Prof. R. Jończego „migracje mają znaczenie, a nie dietność”, mam pytanie: Jaki kierunek migracji ma przyjąć Opolszczyzna skoro nie ma silnego centrum?

PROF. DR HAB. ROMUAL JOŃCZY – Ja uważam, że tego typu precedens, że są zmiany administracyjne wbrew woli mieszkańców, może być również podstawą do tego, żeby to województwo zlikwidować, o tym właśnie myślę. Jeśli się okaże, że był taki precedens i do tego doszło to na poziomie województwa może być dokładnie tak samo.

Ani jedna osoba z nas obecnych nie ma co do tego wątpliwości, że Opole powinno być silniejsze, chodzi tylko o sposób, o ten precedens, bo może nam zaszkodzić jako regionowi. Taki precedens może być precedensem, także na poziomie zmiany w strukturze administracyjnej, bo tam były opory, były konsultacje, były negatywne, był sprzeciw, a mimo to dla dobra kogoś, czy czegoś to zrobiliśmy. Problemem Opola nie jest to, że jest małe,

ale to że jesteśmy między dwoma silnymi ośrodkami to powoduje, że musimy mieć sposób na tą sprawę. Kierunek jaki być może powinniśmy przyjąć to zatrzymać jak najwięcej młodzieży u nas poprzez pewien zrównoważony rozwój, wysoką jakość życia na całym obszarze województwa i silny ośrodek akademicki, administracyjny, kulturalny, centrum miasta.

DR ANNA BRUSKA – Należałoby podjąć wcześniej poruszoną kwestię dotyczącą poziomu Aglomeracji Opolskiej. Szkoda, że te pytania padły dopiero teraz, tym bardziej, że są to pytania o jakość umiejętności porozumiewania się naszych polityków. Ponieważ to jest w Państwa rękach, żeby Aglomeracja funkcjonowała jako ten szereg, który mógłby zastąpić potencjalnie (jako narzędzie) projekt rozszerzenia, a przynajmniej mogłaby zostać zaproponowana alternatywa.

Druga kwestia to, że po 2020 roku skończą się nam pieniądze z Unii Europejskiej na infrastrukturę, musimy mieć też świadomość, że to nie zamknie nam drogi do inwestycji infrastrukturalnych, tylko będą one oparte w zupełnie innym modelu, w modelu partnerstwa publiczno-prywatnego. Trzeba budować już te więzi i znów płaszczyzna Aglomeracji wydaje się tutaj dobrym polem do działania i współpracy, żeby zacząć wreszcie jednoczyć wokół wspólnych celów, całość środowiska regionalnego, bez wytykania, czy też pokazywania palcem, że ktoś jest z wnętrza Opola - organizmu miejskiego, czy ktoś jest spoza organizmu miejskiego Opola. Rozwój Skarbimierza jest elementem rozwoju regionu. Przy pracach nad Strategią były dyskusje, że szansą Opola jest jeszcze to, że wzdłuż tej nitki południowo – wschodniej jeszcze są tam wolne tereny inwestycyjne, że tam też można pozyskiwać inwestorów. Duży inwestor pociąga za sobą następnych. On sprzedaje informacje w swoim środowisku co jest dobrego na danym terenie.

ELŻBIETA KUREK Przewodnicząca Komisji – Dla mnie istotne było uzyskanie odpowiedzi na pytanie dotyczące gęstości (bo ten argument podnosiły władze gmin ościennych), ale także: co rozszerzenie Opola (czyli zmniejszenie gęstości zaludnienia) zmieni np. w kwestii transportu w mieście (już teraz są z tym kłopoty)? Zwracam uwagę, że zarzuty odnośnie sposobu przeprowadzenia przez Miasto konsultacji pojawiły się także w kontekście opiniowania projektów budowy nowych dróg w Opolu. Zgadzam się z Państwa zdaniem, że Opole trzeba wzmocnić, musi się rozwijać i być silniejsze. Odwołuję się jednak do wadliwego sposobu przeprowadzenia konsultacji i kwestii uwzględniania partycypacji obywatelskiej: wzbudzone w nas nadzieję, że głos ludzi będzie brany pod uwagę, że będziemy mieć społeczeństwo obywatelskie.

PROF. DR HAB. ROMUAL JOŃCZY – Jeszcze jedna rzecz się tutaj wyłoniła, rzeczywiście brakuje nam w okolicach centrum regionu, ale też na peryferiach przede wszystkim miejsc pracy i nie jest ważne, aby były one akurat w Opolu. Pytanie jest co z tą sprawą? Jaką Państwo podejmiecie opinie, czy to wesprzecie, czy podejdziecie neutralnie. Dlaczego to jest takie ważne, bo to może być precedens, co do sposobu załatwiania tego typu spraw. To precedens, który w drugiej rundzie uderzy w nasze województwo. Dla mnie jest oczywiste

że trzeba o tym podyskutować, aktywniejsze musi być w tym miasto, być może aktywniejszy powinien być samorząd województwa. Ja nie widziałem tam jakiejś bliższej współpracy - takiej jaką uważam, że powinna być w sytuacji regionu. Stolica silniejsza nie będzie, nie słyszałem żadnego argumentu w tej chwili, nic nie słyszałem co by miało dać Opolu to, że poszerzy swoje granice. Trzeba wzmacniać funkcje uniwersytecką, funkcje kulturową, atrakcyjność miasta. To, co teraz widzimy to jest poszerzenie Aglomeracji i wykazanie, że gdzieś się zwiększyła liczba mieszkańców w regionie – przez to się nie zwiększy, ale granica miasta się zwiększy i to jest tworzenie niebezpiecznego precedensu, który może być wykorzystywany, kiedy się pojawi taki temat przy innej okazji. Mam nadzieję, że nie dotyczący tej ziemi.

ROMAN KOLEK Wicemarszałek Województwa Opolskiego – W dniu dzisiejszym otrzymałem informację od Pana Ryszarda Galli Posła na Sejm RP, że w dniu wczorajszym na sejmowej Komisji samorządu terytorialnego była poruszana kwestia ustawy aglomeracyjnej, gdzie Opole nigdy nie będzie tą aglomeracją w rozumieniu przepisów ustaw metropolitarnych, ale trwają prace rządu nad stworzeniem warunków preferencyjnych, rozwojowych dla miast tej kategorii jakim jest Miasto Opole. Wydaje mi się, że jest to ważna informacja i ważna rzecz, dlatego że to może oznaczać właśnie wzmacnianie funkcji miast wojewódzkich takich jak Opole. Trwają nad tym prace.

DR HAB. KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI, PROF. POLITECHNIKI OPOLSKIEJ – Szkoda, że Państwo nie zrobili tej pragmatyki wcześniej, jak pojawiły się propozycje. Teraz jak już to biegnie i są protesty i nawet z racji swojej powagi, Państwo jednym ze swych elementów mieliby swój projekt, a Pan Prezydent by go pokazał, wtedy Państwo mogliby zaprosić i zapytać Panowie Panie, o co tutaj chodzi?

ELŻBIETA KUREK Przewodnicząca Komisji – Mieliśmy różne informacje, Prezydent Miasta powołuje się na demografię, gminy na gęstość. To jest przerwianie się tymi argumentami.

JÓZEF KOTYŚ członek Komisji – Chcieliśmy również znać wyniki konsultacji społecznych. Istotne jest w regionie co ludzie myślą o pewnych pomysłach, a mając te wyniki z konsultacji społecznych jesteśmy w stanie ocenić też, jak sami zainteresowani bezpośrednio do tego podchodzą. To jest bardzo ważne w takim województwie jak nasze, które nie zostało uratowane z powodu wielkości ośrodka metropolitarnego, ono zostało uratowane z innego powodu. Ci ludzie wyszli na ulice, dlatego to jest szczególnie istotne.

DR HAB. KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI, PROF. POLITECHNIKI OPOLSKIEJ – Wydaj mi się, że można spróbować antycypować możliwe rozwiązania. W momencie, kiedy pojawił się jeden projekt Prezydenta Arkadiusza Wiśniewskiego, który wszystkich zaskoczył to można antycypować takie zdarzenie, a co się zdarzy jeśli ludzie powiedzą wyperswaduj - tak wyszło na taki dany pomysł, ale wtedy powiedzą brawo Panie Prezydencie tylko na to czekaliśmy.

ELŻBIETA KUREK Przewodnicząca Komisji – Jak już mówiłam podobny był sposób przeprowadzania konsultacji w sprawie dróg w mieście. Ten sam pomysł został realizowany

przy projekcie poszerzenia granic Opola. Tyle tylko, że gminy i powiaty (inaczej niż dzielnice miasta) mają potencjał, także finansowy. Są w stanie mobilizować ludzi, wynająć np. kartografa czy innych ekspertów. Tego władze Opola chyba nie wzięły pod uwagę, nie przypuszczają, że tak będzie.

DR ANNA BRUSKA – To wciąż jest funkcją, też wiedzy ludzi. Uważam, że jakkolwiek byłby ostateczny efekt podejmowanych przez Państwa decyzji - na każdym etapie jeszcze ciągle nie mamy do czynienia tak naprawdę z tym realnym dyskutowaniem z ludźmi, dlatego, że oni też nie są do końca doinformowani, jakie są konsekwencje. Jest to modelowy przykład, żeby to wreszcie zamknąć i tą realną partycypację wdrażać mimo, że w Strategii Województwa nie została wykorzystana jako narzędzie, które jeszcze było dostępne, można było o nie zadbać. W zdumiewający sposób została pominięta. Ja w spotkaniach, w których uczestniczyłam niejednokrotnie zwracałam uwagę, aby po to narzędzie sięgnąć. To jest dobry moment żeby zacząć.

DR HAB. KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI, PROF. POLITECHNIKI OPOLSKIEJ –

W zarządzaniu istnieje takie pojęcie, jak czarny łabędź czyli coś, czego się nikt nie spodziewał, bo wszyscy, którzy się znają na ptakach wiedzieli, że jest tylko wyłącznie biały. Nie tak dawno w Australii odkryto czarnego łabędzia i wszystkie prace nt. białego łabędzia - do kosza. Jaki to jest wniosek w zarządzaniu, znaleźliśmy się w sytuacji czarnego łabędzia – zostało wrzucone coś, o czym nikt nic nie wie, mniejszość nie wie, większość nie wie, eksperci nie wiedzą, ale temat leży – czarny łabędź.

JÓZEF KOTYŚ członek Komisji – My pytamy o aspekty w sprawie Strategii, stąd ta dyskusja, ja już poglądam mam po tej rozmowie.

DR HAB. KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI, PROF. POLITECHNIKI OPOLSKIEJ - Trudno rozmawiać, kiedy np. dokument nie leży na stole. Jedyne pytanie, co ja sądzę nt. rozszerzenia Miasta Opola?

JÓZEF KOTYŚ członek Komisji – a jest taki dokument.

DR HAB. KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI, PROF. POLITECHNIKI OPOLSKIEJ - Ja nie wiem. Problem polega na tym, że jeśli nie ma kwitu, gdzie jest zapisane, że później można się do tego odnieść. Ważna jest technika pisania dokumentu, pisze się nad-miarowo. Dlatego ja pytam o narzędzie, bo rozszerzenie miasta jest narzędziem, to nie jest cel. Teraz pytanie, czy dobrym narzędziem? Ale trzeba pokazać dokument, że takim jest a nie innym.

ELŻBIETA KUREK Przewodnicząca Komisji – Należy może pokazać alternatywne modele wzmocnienia Opola, bo słyszeliśmy, że rozszerzenie Miasta ma poprawić demografię, a dzisiaj od Państwa, że raczej tak nie będzie. Innych pomysłów na wzmocnienie Opola na razie nie widzimy.

DR HAB. KAZIMIERZ SZCZYGIELSKI, PROF. POLITECHNIKI OPOLSKIEJ - Pomimo tego, że się nie zgadzałem z Prof. Jończykiem, że poziom dzietności nie ma znaczenia. To nie da nam tego czego my oczekujemy.

ELŻBIETA KUREK Przewodnicząca Komisji – Dziękuję Państwu bardzo.

** Członkowie komisji przyjęli informację „Aglomeracja Opolska i jej rola w rozwój regionu w zapisach regionalnych dokumentów strategicznych i planistycznych” **

Ad. 3

Informacja nt. podsumowania wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwo Opolskiego na lata 2007-2013 za 2015 rok.

JACEK PARTYKA Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Programów Operacyjnych – W formie multimedialnej przedstawił:

- Stan wdrażania Programu,
- Wykorzystanie środków w podziale na typy beneficjentów i obszary wsparcia oraz
- Efekty rzeczowe.

Podpisane umowy - II miejsce w kraju (równorzędnie z województwem kujawsko – pomorskim, dolnośląskim, łódzkim, lubelskim, małopolskim, podlaskim, podkarpackim i wielkopolskim).

- 100% podpisanych umów

Zatwierdzone wnioski o płatność – I miejsce w kraju (równorzędnie z województwem dolnośląskim) – 99% alokacji.

Miejsca pracy podnoszące innowacyjność i konkurencyjność przedsiębiorstw - utworzonych zostało ponad 3 tys. miejsc pracy.

Transport – wybudowano 32,49 km, a zrekonstruowano ok. 230 km dróg regionalnych i lokalnych, zakupiono 51 środków transportu publicznego.

Ochrona środowiska – wybudowano 203 km sieci kanalizacji sanitarnej, przyłączonych do sieci kanalizacyjnej zostało ok. 29,7 tys. osób.

Ochrona zdrowia – wsparciem objętych zostało 69 placówek medycznych, na zakupionym/zmodernizowanym w wyniku realizacji projektów sprzęcie przeprowadzonych zostało ponad 333 tys. specjalistycznych badań.

Kultura i dziedzictwo kulturowe – 10 obiektów instytucji kultury zapewni dostęp dla osób niepełnosprawnych, 40 zbiorów/obiektów poddano konserwacji.

JÓZEF KOTYŚ członek Komisji – Proszę o uzupełniającą informację jaki mamy efekt jeśli chodzi o ten aspekt rozwoju, to jest ważne z punktu widzenia siły Miasta Opola. Jak skorzystały nasze Opolskie uczelnie i jakie są prognozy.

JACEK PARTYKA Zastępca Dyrektora Departamentu Koordynacji Programów Operacyjnych – Informacja zostanie przygotowana przez departament i przekazana do komisji.

** Członkowie komisji przyjęli Informację nt. podsumowania wdrażania Regionalnego Programu Operacyjnego Województwo Opolskiego na lata 2007-2013 za 2015 rok. **

Ad. 6
Sprawy różne.

Przewodnicząca Komisji poinformowała członków komisji o:

- przesunięciu tematu: Informacja nt. założeń wsparcia budowy infrastruktury informacji przestrzennej na miesiąc Maj,
- przesunięciu tematu: Informacja w sprawie transportu publicznego w Województwie Opolskim na miesiąc Maj

oraz, iż w dniu 25 lutego br oraz w dniu 4 marca br. przesłano członkom komisji odpowiedzi na wnioski Komisji z posiedzenia w dniu 21 stycznia br.

Przewodnicząca Komisji podziękowała członkom Komisji oraz zaproszonym gościom za udział w posiedzeniu i zamknęła obrady.

Zakończenie o godz. 18¹⁵

**Przewodnicząca Komisji Polityki Regionalnej,
Gospodarki i Turystyki**

Elżbieta Kurek

Protokołowała: